

Budowniczy Iławy i... wygnaniec

aut. SEWERYN SZCZEPAŃSKI

Jedną z osób, które na trwale zapisały się w historii Iławy i zasługują na pamięć wielu niemieckich i polskich pokoleń, był burmistrz Iławy CARL FREDRICH GIESE. Człowiek, choć konserwatysta, to jednak nietuzinkowy.

Urodził się 5 marca 1879 roku w Węgorzewie. Jego ojciec, pastor ewangelicki Hermann Giese, zadbał o należyte wykształcenie syna, dlatego też po osiągnięciu odpowiedniego wieku **Carl Friedrich Giese** rozpoczął studia prawnicze w Szczecinie. Po ukończeniu ich już jako dojrzały mężczyzna, z zawodu asesor sądowy, przybył do Iławy. Tu 6 czerwca 1910 roku objął urząd burmistrza, który pełnił przez... 23 lata.

Za czasów burmistrza Giese Iława z prowincjonalnego miasteczka przeistoczyła się w jeden ze znaczących ośrodków Prus Zachodnich. W latach jego urzędowania powstało w mieście wiele obiektów, które przetrwały do dnia dzisiejszego.

Sztandarowym przykładem jest wybudowany w latach 1910-12 ratusz miejski. Neobarokowy gmach pełnił nie tylko funkcję wizytówki 600-letniego miasta, ale stał się także symbolem dobrego współdziałania władz, firm i mieszkańców Iławy, którzy dbali o piękne urządzenie jego wnętrza. Niemalą zasługę w tym miał też garnizon wojskowy, który ufundował witraże. O wyposażenie zadbał także jeden z najbogatszych wówczas iławian, właściciel tartaku – Seifert.

Giese zamieszkał w budynku ratusza. Od czasu zaś, gdy 5 marca 1913 roku ożenił się, mógł tam w gronie najbliższej rodziny przyjmować gości. A podobno bywało ich wielu. Nie tylko dostojnych przedstawicieli ówczesnej elity, ale także młodziutkich towarzyszy zabaw jego dzieci.

W pamięci wielu Giese pozostał jako doskonały zarządca. Swoje wieloletnie piastowanie urzędu zawdzięczał dalekowzrocznej polityce, którą prowadził wdrażając śmiało plany, nie zwracając uwagi na przeciwności z jakimi się spotykał.

Sprawdzian nastąpił już w czasie wielkiej wojny z lat 1914-18. W mieście organizowano punkty pomocy walczącym na froncie żołnierzom. Do iławskich szpitali wojskowych transportowano rannych, walczących między innymi pod Tannenbergiem, Nidzicą a także Mławą i Ciechanowem. Przypominają nam o nich mogiły znajdujące się na cmentarzu przy „białym” kościele.

Jeszcze trudniejszy okres przyszedł po zakończeniu pierwszej wojny i w latach następnych. Popularność burmistrza jednak nie malała. Biorąc zaś wynik kolejnych wyborów z 1922 roku, w których po raz drugi objął on funkcję mera, zdaje się, że nawet mogła wzrosnąć.

Po wojnie w całych Niemczech nastąpił kryzys gospodarczy, wiele regionów uderzonych bezrobociem wyludniało się, chyląc ku upadkowi. W Iławie potrafiono znaleźć na to wszystko odpowiednie remedium.

Burmistrz rozpoczął w Iławie szeroko zakrojone prace. W latach 1921-1922 wybudowano zaprojektowaną już w 1914 r. Halę Miejską (Stadthalle) – obecnie kino. Budynek Banku Rzeszy wybudowano w 1923 r. W tym samym czasie w parku miejskim wybudowano restaurację „Zameczek Leśny”. W 1924 r. przy Fischerstrasse (za obecnym budynkiem Cechu Rzemiosł) wybudowano remizę strażacką. Na miejscu osuszonego bagna w 1926 r. rozpoczęto budowę stadionu. Nad nim stał pomnik żołnierzy z iławskiego 59. Regimentu Piechoty poległych w wojnach z lat 1866; 1870/71; 1914-1918. Inny pomnik ku pamięci poległych w I wojnie wybudowano nad Jeziorakiem – obecnie stoi w tym miejscu pomnik Stefana Żeromskiego. 6 czerwca 1927 r. nastąpiło uroczyste otwarcie miejskiego kąpieliska, wyposażonego w pomosty i wieżyczkę z trampoliną. Przy plaży znajdowały się przebieralnie, a także budynek restauracji. Tu urządzano latem regaty i zawody wioślarskie, zimą zaś ślizgano się na bojerach. Za czasów burmistrza Giese powstawały też szkoły. W latach 1928-1929 na miejscu dawnych koszar kirasjerów wybudowano liceum – dziś „mechanik” oraz szkołę elementarną, tzw. Blüscherschule – dziś po przebudowie SSP nr 2. W 1931 r. rozpoczęto budowę kościoła katolickiego przy ówczesnej Bahnhofstrasse – kościół Niepokalanego Poczęcia NMP, uroczyste poświęcenie kościoła nastąpiło 11 czerwca 1933 r.

Burmistrz Giese wspierał także rozbudowę osiedli podmiejskich, biegnących głównie w kierunku dworca, a także w pobliżu koszar. To wówczas, już po 1920 r., powstają między innymi budynki wzdłuż dzisiejszej ulicy Wyszyńskiego (dawna Bahnhofstrasse), częściowo przy dzisiejszej ulicy 1 Maja (Blücherstrasse) i dzisiejszej ulicy Smolki. W okolicy plaży rozbudowywało się bogate osiedle willowe – Parkstrasse i Bismarckstrasse. W 1930 r. poszerzono szosę Iława-Susz. Ciągłe też kładziono nowe nawierzchnie brukowe (część bruku widoczna jest podczas prowadzonych obecnie prac remontowych ul. Konstytucji 3 Maja) oraz sieć wodociągową. Burmistrz nie zapominał o estetycznym wyglądzie miasta, koordynując budowę parków i zagospodarowywania terenów zielonych. Wokół Małego Jezioraka wybudowano promenadę. Wiele tych prac wykonywała firma budowlana Franza Voigta, który spoczywa na cmentarzu przy „białym” kościele, projekty wielu założeń wykonywał architekt miejski Max Radtke.

Naiwnością byłoby twierdzenie, że Giese zaufanie społeczeństwa zawdzięczał tylko prowadzonym za jego czasów pracom interwencyjnym. Musiał też być niezwykle zręcznym politykiem. Polityczna mozaika, jaką tworzyli za czasów jego urzędowania radni miejscy, świadczyła o niezmiernym talencie burmistrza. W latach dwudziestych wśród 21 członków rady znajdowali się konserwatyści spod znaku Niemieckiej Narodowej Partii Ludowej (DNVP), centrowcy, demokraci, ludowcy i przedstawiciele dwóch skrajnych wobec siebie orientacji: komunista i członek faszystowskiej Deutsch-völkische Freiheitsbewegung. Każdy zdaje sobie sprawę, że burmistrz nie mógł samodzielnie podejmować decyzji o bezpłatnym przekazywaniu działek pod inwestycje dla zakładów przemysłowych i wytwórni. Nie mógł też samodzielnie decydować o przekazywaniu gmachów użyteczności publicznej. Wszystko to wymagało decyzji członków rady miejskiej i musiało przejść decyzją większości. Niewątpliwie zatem Giese potrafił przekonać do swych planów ludzi różnych opcji.

Kiedy coraz większą popularność zdobywała wśród mieszkańców miasta partia narodowosocjalistyczna, nie krył on swej dezaprobaty wobec populistów spod znaku swastyki. Protestował, kiedy bez jego zgody faszyci wieszali flagi i organizowali demonstracje. Atmosfera w mieście stawała się coraz gorętsza, bojówkarze SA coraz częściej wszczynali awantury. W czasie jednej z takich rozrób został śmiertelnie postrzelony przez iławskiego policjanta Granitza jeden z działaczy partii hitlerowskiej – Karl Freyburger. Po dojściu do władzy Hitlera w 1933 r. Freyburger, który niegdyś pijany groził policjantom

rewolwerem, urósł niemalże do rangi lokalnego, partyjnego męczennika. Jego imieniem nazwano główną ulicę miasta – dzisiejsza Niepodległości. Policjant Granitza zaś zginął w „dziwnych” okolicznościach.

Burmistrz, wierny do końca swym konserwatywnym poglądom, nie dał się zastraszyć ani tym bardziej ponieść hasłom narodowych socjalistów. Jego zachowanie w czasie pogrzebu Granitzy, kiedy kroczył w milczeniu za jego trumną w kondukcie pogrzebowym, było swoistą manifestacją. Jakby chciał powiedzieć przez zamknięte usta wszystkim hitlerowcom: „Nie boję się was”.

Nowa sytuacja wpłynęła na to, że 1 maja 1933 r. przymusowo zwolniono go z funkcji burmistrza. Jego następcą 12 maja 1933 został iławianin, członek NSDAP – **Fritz Nieckau**. Giese natomiast razem z rodziną wyjechał do Świnoujścia, gdzie podjął się pracy adwokata. Tam przeżywał w ciężkiej chorobie okres zajmowania Prus przez Armię Czerwoną. Kiedy front zbliżał się do Świnoujścia, nie był w stanie opuścić miasta. Zmarł 5 marca 1945 roku, jak pisał w swych wspomnieniach z 1955 roku architekt miejski Max Radtke – „daleko od swojego ukochanego miasta”.

Córka burmistrza **Elizabeth Giese** opowiadała po latach, że matka, kiedy uciekali przed Rosjanami, po nagłej śmierci ojca zachowywała się bardzo dziwnie. Nie mówiła też, jak zmarł. Zmarł natomiast w swe 66. urodziny, tego dnia obchodził też 32. rocznicę ślubu.



Przedwojenny burmistrz Iławy Giese z rodziną